

Księga przemian – Wilki

Jak światło powoli zamienia się w cień
Jak myśli znikają we śnie
Jak cisza rozdarła przed dźwięk
Jak ogień zgaszony przez deszcz
Nie chwytaj niczego i leć
Nic nie zostaje jak jest
Co było zniknęło we mgle
Co będzie zaskoczy nas wiem

Gdy zniknie ten świat a gwiazdy zapłoną
I nas już nie będzie
Dlaczego więc miałbym się bać
Żyjmy bo życie jest w nas

Gdzie życie tam rodzi się śmierć
Gdzie wiara tam rodzi się grzech
Nie płaczę bo wolność jest w nas
W chwili niesionej przez czas
Nie chwytaj niczego i leć
Nic nie zostanie jak jest
Co było zniknęło we mgle
Co będzie zaskoczy nas wiem

Gdy zniknie ten świat a gwiazdy zapłoną
I nas już nie będzie
Dlaczego więc miałbym się bać
Żyjmy bo życie jest w nas

Gdy zniknie ten świat a gwiazdy zapłoną
I nas już nie będzie
Dlaczego więc miałbym się bać
Żyjmy bo życie jest w nas

Gdy zniknie ten świat a gwiazdy zapłoną
I nas już nie będzie
Dlaczego więc miałbym się bać

Żyjmy bo życie jest w nas

Gdy zniknie ten świat a gwiazdy zapłoną
I nas już nie będzie
Dlaczego więc miałbym się bać
Żyjmy bo życie jest w nas



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych